

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 6 września 2012 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący - Sędzia SA – Jerzy Paszkowski**

**Sędzia SA – Małgorzata Kuracka (spr.)**

**Sędzia SA – Irena Piotrowska**

**Protokolant: sekr. sądowy – Beata Pelikańska**

**po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2012 r. w Warszawie**

**na rozprawie sprawy z powództwa J. K.**

**przeciwko „(...) Towarzystwo Ubezpieczeń (...) S.A. z siedzibą w W.**

**o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów**

**z dnia 9 stycznia 2012 r.**

**sygn. akt XVII AmC 355/11**

**I prostuje oczywistą niedokładność w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po słowach „wzorca umowy” dodaje słowa „tj. pkt. 11 Karty Parametrów dotyczącej Ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną (...);**

**II oddala apelację;**

**III zasądza od „(...) Towarzystwo Ubezpieczeń (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz J. K. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

VI A Ca 458/12 Uzasadnienie

Powód - J. K. wniósł pozew, w którym domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy stosowanego przez pozwaną - „(...) Towarzystwo Ubezpieczeń (...) S.A. z siedzibą w W. o następującej treści:

Lp.	Rodzaj opłaty	Wysokość opłaty	Częstotliwość pobierania opłaty	

11	Likwidacyjna za realizację wykupu środków pochodzących z Rachunku Podstawowego	w I Roku Polisowym	100%	Jednorazowo ze Stanu Rachunku Podstawowego, w przypadku realizacji wykupu Polisy
		w II Roku Polisowym	100%	
		w III Roku Polisowym	70%	
		w IV Roku Polisowym	60%	
		w V Roku Polisowym	50%	
		w VI Roku Polisowym	40%	
		w VII Roku Polisowym	30%	
		w VIII Roku Polisowym	20%	
		w IX Roku Polisowym	10%	
		w X Roku Polisowym	5%	

55

Wyrokiem z dnia 9 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie- Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie z powództwa J. K. przeciwko „(...) Towarzystwo Ubezpieczeń (...) S.A. W (...) uznał za niedozwolone i zakazał stosowania przez pozwanego w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o powyższej treści dotyczącej wysokości procentowej opłaty likwidacyjnej za realizację wykupu środków pochodzących z Rachunku Podstawowego pobieranej w kolejnych dziesięciu latach umowy jednorazowo w przypadku realizacji wykupu polisy / tabela opłat w treści wyroku-k 40 /oraz orzekł o kosztach procesu .

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań .

Pozwana - „(...) Towarzystwo Ubezpieczeń (...) S.A. z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie świadczenia usług ubezpieczeniowych na rzecz konsumentów. Bezsporne jest, że w ramach prowadzonej działalności pozwana stosuje wzorzec umowy o nazwie (...) zawierający zakwestionowane przez powoda postanowienie o treści wskazanej w pozwie.

W rozważaniach prawnych Sąd przytoczył definicję niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> §1 kc. Następnie analizując przedmiotowe postanowienie pod kątem wskazanych tam przesłanek stwierdził, iż nie było uzgadniane indywidualnie z konsumentami ani nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy. Następnie Sąd przypomniał funkcjonujące w obrocie prawnym definicje dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta. Następnie Sąd przedstawił argumentację w oparciu o którą uznał, iż kwestionowana klauzula kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Należy przede wszystkim wskazać, że stosowane przez pozwaną wzorce umowne nie zawierają definicji opłaty likwidacyjnej. Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną (...)” zawiera w § 20 ust. 1 zapis, że pozwana pobiera taką opłatę. Wysokość przedmiotowej opłaty określona została natomiast w pkt 11 (...). Zapis § 21 ust. 1 określa, że opłata likwidacyjna ustalana jest procentowo i pobierana z każdego Subkonta, według udziału wartości Jednostek Funduszu danego Subkonta w Wartości Rachunku. Sąd podkreślił, że w odpowiedzi na pozew jak również w toku postępowania sądowego pozwana nie wskazała w sposób wyraźny za jakie jej świadczenia pobierana jest przedmiotowa opłata likwidacyjna, tłumacząc konieczność jej pobierania potrzebą uniknięcia poniesienia straty związanej z daną umową. Należy, zdaniem Sądu, wskazać, że opłata likwidacyjna pobierana jest w razie rozwiązania umowy a podstawę jej naliczenia stanowi stan Rachunku Podstawowego. Opłata ta jest określona w sposób ryczałtowy. Z uwagi na fakt, że opłata likwidacyjna jest stosowana czasowo nie ma ona charakteru kary umownej. We wzorcu umownym brak jest zapisu, który wskazywałby na funkcje kompensacyjną opłaty likwidacyjnej.

Nazwa opłaty, jak również zapisy § 21 OWU wydają się wskazywać, że opłata ta stanowi świadczenie konsumenta, nie będące świadczeniem głównym, za bliżej nie określone czynności pozwanego. Przedmiotowy wzorzec umowny nie wskazuje, jakie świadczenia objęte zostały pobieranymi opłatami likwidacyjnymi. Narusza to bez wątpienia obowiązek rzetelnego i kompletnego informowania konsumentów o istotnych okolicznościach dotyczących jego praw i obowiązków w zakresie łączącego stosunku prawnego.

W ocenie Sądu, postanowienie umowne przewidujące obowiązek spełnienia przez konsumenta na rzecz oferenta świadczenia, bez określenia jego charakteru lub ewentualnego świadczenia wzajemnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumentów. W rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie, wskazane w tym przepisie, formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. I CK 832/04). W kontekście powyższego objęte pozwem postanowienie umowne wzorca stosowanego przez pozwaną, zdaniem Sądu, w sposób nieusprawiedliwiony nakłada na konsumenta obowiązek płacenia opłaty likwidacyjnej bez możliwości określenia jakie świadczenie wzajemne ze strony pozwanej mu się należy. Konsument nie ma zatem możliwości stwierdzenia, czy jego świadczenie jest ekwiwalentne i uzasadnione. Godzi to w zasadę równowagi kontraktowej stron, uniemożliwiając konsumentowi ochronę jego praw. Pozwana dysponuje natomiast prostym mechanizmem naliczania tej opłaty i fizycznego jej pobierania w drodze potrąceń. Tego rodzaju dysproporcja praw przekracza określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta. Wobec powyższego, w ocenie Sądu, objęta sporem klauzula rażąco narusza interes ekonomiczny konsumenta, który zostaje obciążony opłatą nie mającą odzwierciedlenia w przepisach prawa. Dochodzi zatem jednocześnie do ukształtowania obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i wykorzystania jego słabej pozycji w stosunku umownym. Wskazane

okoliczności uzasadniają zatem twierdzenie, iż przedmiotowe postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, co prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta. Zakwestionowany zapis bezsprzecznie zatem, w ocenie Sądu, kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że zakwestionowane przez powoda postanowienie wzorca umownego stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385 <sup>1</sup>§ 1 k.c. i zakazał jego stosowania na podstawie art. 47942 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono stosowanie do wyniku sporu na podstawie art. 98 k.p.c. Publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego zarządzono na podstawie art. 47944 kpc.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości. Zarzucił 1/naruszenie przepisów prawa materialnego tj. naruszenie art. 385 (1) § 1 k.c. poprzez błędne zakwalifikowanie postanowień wzorca umownego za niedozwolone, pomimo iż skarżone postanowienia wzorca nie naruszają dobrych obyczajów, a także nie naruszają w stopniu rażącym interesów konsumentów, w szczególności z uwagi na fakt iż ustanowienie opłaty likwidacyjnej pozostaje zgodne z naturą stosunku prawnego - umowy ubezpieczenia na życia, łączącego pozwanego z konsumentem, która ze swej istoty ma charakter długoterminowy, zaś zakres świadczenia stron uzależniony jest od zajścia zdarzenia objętego ubezpieczeniem, a także z uwag na fakt, iż konstrukcja opłaty jak i jej wysokość pozostaje adekwatna do świadczenia pozwanego, a ponad wszelką wątpliwość nie pozostaje w stosunku do niego w nieusprawiedliwionej dysproporcji, naruszenie art. 385 (2) k.p.c. poprzez dokonanie oceny postanowień wzorca umowy z pominięciem okoliczności ich zawarcia oraz pełnej treści wzorca umowy, w tym w szczególności z pominięciem uświadomionego i wyraźnie zakomunikowanego, wiadomego każdemu konsumentowi, zawierającemu umowę w oparciu o skarżony wzorzec, celu umowy oraz pełnego zakresu wzajemnych świadczeń określonych we wzorcu, w tym w szczególności zakresu ponoszonych przez pozwanego ciężarów

2/naruszenie przepisów postępowania poprzez: naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpoznania skarżonego postanowienia wzorca umownego, zaniechanie jego pełnej wykładni w kontekście treści całej wzorca umownego, a w konsekwencji brak ustalenia charakteru prawnego stosunku prawnego, którego dotyczy wzorzec oraz brak poczynienia ustaleń względnie dokonanie błędnych ustaleń, co do charakteru prawnego opłaty likwidacyjnej, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wywiedzenie na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału błędnego wniosku co do oceny opłaty likwidacyjnej jako pozostającej w dysproporcji do świadczenia pozwanego określonego umową, w szczególności z pominięciem ciężarów - kosztów i obowiązków leżących po stronie pozwanego oraz rozkładu kompensaty tych kosztów w czasie, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, oparta na zasadach logicznego wnioskowania, winna prowadzić do wniosku, iż opłata likwidacyjna stanowi raczej instrument służący przywróceniu równowagi wzajemnych świadczeń, w przypadku rozwiązania umowy w terminie wcześniejszym, niż wynikający z długoterminowego jej charakteru, naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie treści uzasadnienia w sposób, który uniemożliwia pełną kontrolę instancyjną, na skutek pominięcia rozważań uzasadniających uznanie za niedozwolone poszczególnych stawek opłat w określonych latach wykonywania umowy, mimo iż poziom tychże opłat ulegał zmianom w czasie do poziomu 5% w X roku polisowym, a także poprzez wyprowadzenia tezy o abuzywności skarżonych postanowień pomimo braku ustalenia charakteru prawnego umowy oraz charakteru prawnego skarżonego świadczenia konsumenta.

W oparciu o powyższe wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje.** Apelacja okazała się bezzasadna. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które przyjmuje za własne, jak również podziela ocenę prawną dokonaną przez ten Sąd w płaszczyźnie art. 385 <sup>1</sup>§ 1 k.c. Powtarzanie tychże rozważań jest zatem zbędne. Również wbrew twierdzeniu, zawartemu we wniosku apelacji, rozważania Sądu I instancji dotyczą istoty sprawy. Odnosząc się do zarzutów apelacji: w pierwszej kolejności należy wskazać, iż chybiony był zarzut naruszenia art. 233§ 1 kpc. Stan faktyczny, dotyczący stosowania przedmiotowej klauzuli był bezsporny. Natomiast rozważanie przedmiotowego wzorca w kontekście

całej treści wzorca i charakteru prawnego stosunku jaki kreuje nie leży w płaszczyźnie ustaleń faktycznych, lecz obejmuje ocenę prawną dochodzonego roszczenia. Zwalczanie tejże zarzutem dotyczącym przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów jest zatem niewłaściwe. Skarżący nie wskazał zresztą jakie to dowody/żadnych notabene zresztą nie zaferował/ Sąd błędnie, a zatem z przekroczeniem czy naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, ocenił. Również zarzut naruszenia omawianego przepisu uzasadniany wywiedzeniem błędnego wniosku co do oceny opłaty likwidacyjnej jako pozostającej w dysproporcji do świadczenia pozwanego, z pominięciem ciężarów- kosztów i obowiązków leżących po stronie pozwanego oraz rozkładu kompensaty tych kosztów w czasie, jest niezasadny, skoro pozwany jakichkolwiek dowodów i w tym zakresie nie złożył, poprzestał jedynie na gołosłownych twierdzeniach co do ponoszonych kosztów. Niezasadny okazał się też zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc jeżeli chodzi o kwestię pominięcia rozważań, uzasadniających uznanie za niedozwolone poszczególnych stawek opłat w określonych latach umowy. Zarzuty Sądu dotyczące braku definicji opłaty likwidacyjnej, niewyjaśnienia za jakie świadczenia jest pobierana, co uniemożliwia jakąkolwiek ocenę powyższej opłaty, chociażby w płaszczyźnie oceny ekwiwalentności świadczeń, dotyczą opłat za wszystkie dziesięć lat, brak było więc podstaw do konstruowania argumentacji, co do każdego roku z osobna, skoro dotyczy ona pewnych kwestii zasadniczych, wspólnych dla tychże opłat za kolejne lata. Natomiast rację ma skarżący, iż Sąd nie wskazał charakteru prawnego stosunku, jaki kreuje umowa zawierana przy pomocy przedmiotowego wzorca. Jednakże rozważając tenże charakter prawny oferowanej umowy, jako umowy mieszanej: ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym, dochodzi się do wniosków o abuzywności rozważanego postanowienia wzorca. Wbrew twierdzeniom skarżącego aspekt niniejszej umowy jako umowy ubezpieczeniowej w rozumieniu art. 805 kc i nast. przepisów kc schodzi na dalszy plan. Należy zauważyć, iż proponowana ochrona ubezpieczeniowa jest w zasadzie iluzoryczna, w sytuacji gdy pozwany bez względu na wysokość składki, która może sięgać do kilkunastu, kilkudziesięciu czy kilkuset tysięcy rocznie/ minimalnie wynosi 12 000 zł rocznie -karta parametrów-k 11 odwrot/, oferuje w przypadku śmierci konsumenta 1 / jeden/ złotych, gdy zgon nastąpił z przyczyn innych niż nieszczęśliwy wypadek oraz 2 500 / dwa tysiące pięćset/ złotych, w przypadku zgonu ubezpieczonego wskutek nieszczęśliwego wypadku/ § 13 wzorca-k 9/. Twierdzenia pozwanego, iż w tej sytuacji tak ukształtowane świadczenie pozwanego odpowiada skali rzeczywistej szkody, jaka poniósł ubezpieczony brzmi co najmniej niezasadnie, wręcz niestosownie i niezrozumiale, jeżeli się weźmie pod uwagę charakter omawianego zdarzenia/ zgon ubezpieczonego/. Na pierwszy plan wysuwa się zatem aspekt kapitałowy tejże umowy, w wyniku którego w założeniu ma dojść do pomnożenia wpłacanych środków/ i obejścia tzw. podatku Belki/. Jest oczywiste, iż pozwany jest zainteresowany jako najdłuższym obracaniem powierzonymi mu środkami, jednakże mobilizacja klienta do pozostawienia i lokowania dalszych składek w kolejnych dziesięciu latach nie może polegać na obciążaniu go nieczytelnymi, w żaden sposób niezdefiniowanymi i niedającymi się zweryfikować opłatami. Jak zasadnie przyjął Sąd I instancji - w takiej sytuacji konsument w ogóle nie jest w stanie ustalić za co jest pobierana rozważana opłata, w jaki sposób została wyliczona, oraz czego w zamian może się domagać. Dochodzi zatem do niedoinformowania potencjalnego klienta i rażącej dysproporcji świadczeń. Przy czym w pierwszym i drugim roku uczestnictwa, w przypadku rozwiązania umowy na podstawie § 8 ust.4 ogólnych warunków, opłata wynosi 100 % posiadanych środków, innymi słowy konsument traci wszystko, co zgromadził na rachunku podstawowym/ owe kilkanaście, kilkadziesiąt bądź nawet kilkaset tysięcy/, w trzecim roku 70%, w czwartym 60%, w piątym 50% itd. posiadanych środków całego rachunku podstawowego. Nie są natomiast przekonujące twierdzenia pozwanego, iż opłata ta przeznaczona jest na pokrycie kosztów związanych z zawarciem, obsługą i rozwiązaniem umowy, w tym bardzo wysokimi kosztami działalności ubezpieczeniowej pozwanego / osobowymi, funkcjonowania oddziałów, promocji, marketingu, reklamy, zarządzania, korespondencji, umarzania jednostek etc./ skoro jest ona określana jako odpowiednia część, / procent/ całości zgromadzonych środków na rachunku podstawowym. Pozwany zresztą w żaden sposób tych twierdzeń nie wykazał, nie przedstawił żadnych wyliczeń ani nawet pobieżnych szacunków w tym zakresie, nie zaferował żadnych dowodów na powyższe okoliczności, w tym odnośnie uiszczanych bardzo wysokich kosztów akwizycji, w szczególności w wysokości 100 % uiszczanej całej składki w pierwszym roku polisowym. Natomiast zasady odpowiedzialności konsumenta za wcześniejsze rozwiązanie umowy muszą pozostawać w związku z rzeczywistymi kosztami i ryzykiem ponoszonym przez przedsiębiorcę. Również wynagrodzenie pozwanego winno pozostawać w proporcji do zapewnianych przez niego świadczeń w zakresie pomnażania deponowanego kapitału, choć twierdzenie o również takim aspekcie przedmiotowej opłaty pojawiło się dopiero w apelacji, a zatem należy je uznać za spóźnione, a nadto niewykazane. Opłata w żaden sposób się do tych wielkości nie odnosi. Należy przy tym zauważyć, iż pozwany

pobiera osobną opłatę na pokrycie kosztów działalności ubezpieczeniowej, która została określona w pkt.2 tabeli opłat karty parametrów /k- 11/ oraz inne tam określone, jak np. administracyjną za prowadzenie indywidualnego Rachunku Kapitałowego /pkt.3 tabeli/, a nadto informuje, że opłata na pokrycie kosztów akwizycji w pierwszym i drugim roku wynosi zero/k-11/. Brzmienie tych postanowień pozostaje w całkowitej sprzeczności z twierdzeniami zawartymi w apelacji, co świadczy dodatkowo o dezinformacji klienta, a co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami . Narusza to rażąco interesy konsumenta, podobnie jak pobieranie tak wysokich i w ogóle nieuzasadnionych opłat, nie pozostających w związku z zasada ekwiwalentności świadczeń. Niewątpliwie sytuacja konsumenta byłaby zdecydowanie lepsza, gdyby teży opłaty nie było , co dodatkowo potwierdza abuzywny charakter kwestionowanego postanowienia. Dlatego też należy uznać, iż wbrew argumentacji skarżącego Sąd prawidłowo zakwalifikował przedmiotowe postanowienie wzorca w płaszczyźnie art. 385<sup>1</sup>§ kc jako niedozwolone , co czyni zarzut naruszenia powyższego przepisu niezasadnym. Nieporozumieniem jest zarzut naruszenia art. 385<sup>2</sup>§ 2 kc, poprzez dokonanie oceny wzorca umowy z pominięciem okoliczności jej zawarcia , skoro w niniejszej sprawie chodzi o abstrakcyjną kontrolę wzorca, a zatem przepis ten może być stosowany w takiej sytuacji jedynie odpowiednio /por. Adam Olejniczak, Komentarz do art. 385<sup>2</sup> kc, Lex/ . Natomiast kwestia niewykazania przez pozwanego w oparciu o jakie ciężary została wyliczona przedmiotowa opłata, przy braku jej zdefiniowania i uzasadnienia w treści wzorca, a tym samym braku możliwości jej weryfikacji przez konsumenta, została omówiona wyżej. Uznając zatem z powyższych przyczyn apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc w zw. art. 108 §1 kpc w zw. art. 98 §1 i 3 kpc orzekł jak w pkt. II i III sentencji. Celem zapewnienia pełnej jasności wyroku w zakresie tożsamości wzorca, którego dotyczy, sprostowano oczywistą niedokładność orzeczenia Sądu I instancji na podstawie art. 350 § 1 i 3 kpc, co uzasadnia orzeczenie w pkt. I sentencji.